



CZYTAJ W NUMERZE

- CZY ZNASZ SWOJE SERCE?
- START ZAPISÓW NA WYJAZD DO GRUZJI!



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 467 • Szósta Niedziela Wielkanocy • 22 maja 2022 roku



➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Jana (14, 23-29)

W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Poczyszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie».



Ks. Marian Rowicki

Pragnieniem Pana Jezusa jest objawić nam siebie, wlać w nasze serca swoją naukę. Umocnić nas tchnieniem Ducha Świętego, abyśmy rozradowali się wspaniałymi darami nowego życia w Chrystusie. Pokój, którym wypełni nasze serca, da moc, by świadczyć o wielkich dziełach Boga i aby królestwo Boże mogło panować na ziemi.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Dz 15, 1-2. 22-29;

Ps 67 (66), 2-3. 4-5. 6 i 8;

Ap 21, 10-14. 22-23;

J 14, 23-29

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

SPOKÓJ I POKÓJ

Gdy jesteśmy młodzi i całe życie przed nami, z pewnym spokojem planujemy naszą przyszłość. Spokojną i bezpieczną.

Każdy z nas chce mieć ów święty spokój. A on ciągle nam umyka. Bo szukamy go tam, gdzie go nie ma. Chrystus zostawił nam prezent: Boży pokój, który jest nie tylko świętym spokojem, ale przede wszystkim pokojem sumienia i wiary. Chrystus daje taki pokój, za którym już nie trzeba gonić, nie trzeba go szukać. Nie tylko obiecuje, ale daje go wszystkim Jemu wierzącym.

Ten świat może nam dać co najwyżej spokój, ale nie pokój. Wewnętrzny pokój to duża rzecz. Jest bowiem całe mnóstwo spraw, które nam go zabierają. Jezus ma moc rozprawić się z nimi wszystkimi. Aby jednak pokój stał się w nas faktem, musimy go przyjąć od Jezusa. Sami, bez Jego pomocy, nie osiągniemy pokoju. Tym bardziej, że pokój nie oznacza wcale spokoju. A jednocześnie spokój nie jest

niezbędny dla pokoju. Spokój i pokój to dwie różne sprawy.

Pokój Chrystusowy jest pokojem czystego sumienia i czystych rąk. To jest pokój Bożych dzieci, które znają swego Ojca i wiedzą, że nie doświadczą ich ponad siły. Pokój, który wypływa ze świadomości, że kto kocha Boga, nie może stracić niczego, że dla takiego człowieka nawet największa strata przemienia się w największy zysk. Kto ma pokój Boży w sercu, temu nic nie jest straszne. Ów pokój Boga pomaga żyć nie tylko na ziemi, ale także - co dużo ważniejsze - po naszej śmierci prowadzi nas wprost do samego Boga. Pokój Jezusa pomniejsza i usuwa lęk przed tym, co przyniesie życie.

Pokój Chrystusowy jest pokojem czystego sumienia i czystych rąk.

Pokój Boży opisywany w Nowym Testamencie potwierdza usprawiedliwienie przez wiarę, a nawet staje po-

nad sumieniem: „O nic się nie martwie, lecz w każdej modlitwie i prośbie niech wasze potrzeby będą z wdzięcznością przedstawiane Bogu. A pokój Boży, ogarniający każdą myśl, będzie strzegł waszych serc i waszych dążeń w Chrystusie Jezusie” (Flp 4, 6-7).

Ale świat również daje swój pokój, a raczej spokój. Pokój świata jest opisany w Nowym Testamencie tak: „Mówią: Spokojnie i bezpiecznie lub mówią: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy spada na nich nagła zguba jak bóle na brzemiennej. I nie wymkną się” (1 Tes 5, 3). Świat to ludzie, którzy poddali się deprawacji i trwają we wrogości lub obojętności w stosunku do Boga. Wrody w stosunku do Boga to my raczej nie jesteśmy, ale czy nie za dużo w nas obojętności wobec Niego? Czy doświadczamy pokoju Bożego.

Grażyna Karwowska



NOWI DIAKONI

Jedenastu kleryków Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie przyjęło w kościele seminaryjnym święcenia diakonatu z rąk kard. Kazimierza Nycza. Przyjmujący święcenia w stopniu diakonatu składają przyrzeczenie posłuszeństwa biskupowi i jego następcom oraz przyrzeczenie zachowania celibatu. Zobowiązują się także do odmawiania liturgii godzin czyli brewiarza. Nowo wyświęceni diakoni będą mogli podczas liturgii czytać Ewangelię i głosić homilie. A także – przewodniczyć obrzędowi chrztu świętego, błogosławić śluby, udzielać Komunii świętej, nosić wiatyk chorym, przewodniczyć pogrzebom oraz spełniać dzieła miłosierdzia.

FILM O KAPŁANIE

Trzyodcinkowy serial „Zieja” w reżyserii Roberta Glińskiego ukazuje losy niezwykłego Polaka i patrioty, bezkompromisowego i charyzmatycznego księdza Jana Zieja. Emisja pierwszego odcinka pt. „Nie zabijaj” w niedzielę, 22 maja o godzinie 20:15 w TVP1. Serial ukazuje życie niezwykłego duchownego ks. Jana Zieja, działacza społecznego, publicysty i pisarza religijnego. Ksiądz brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej 1939 roku, powstaniu warszawskim, a także tworzeniu Komitetu Obrony Robotników (KOR). Pełnił posługę duszpasterską jako kapelan wojskowy podczas wojny polsko-bolszewickiej, a także jako kapelan Szarych Szeregów i Armii Krajowej w czasie II wojny światowej.

WATYKAN DLA UKRAINY

Państwo Watykańskie sprzedaje od dzisiaj srebrne medale, z których całkowity dochód przeznaczony będzie na papieskie dzieła charytatywne na rzecz narodu ukraińskiego. Tematem medalu, który kosztuje 50 euro, jest pokój na Ukrainie. Na jednej stronie widać matkę z dwójką dzieci, uciekających z jedną walizką i pluszową zabawką z miasta zniszczonego przez bomby. Na drugiej gołębicę z gałązką oliwną w dziobie, symbolizującą pokój, herb papieża Franciszka oraz napisany po włosku fragment jego modlitwy za Ukrainę, wypowiedzianej podczas śródowej audycji ogólnej 16 marca br.: „Panie Jezu, narodzony pod bombami Kijowa, który umarłeś w ramionach mamy w bunkrze w Charkowie, posłany na front jako dwudziestolatek, zmiłuj się nad nami”.

MUSIMY ZEJŚĆ DO POZIOM

Na prośbę uczestników trwających obecnie parafialnych 33-dniowych rekolekcji konsekracji św. Józefowi publikujemy spisany skrót kazania inauguracyjnego. Zostało ono wygłoszone przez ks. Andrzeja Wolskiego w niedzielę 1 maja.

Rozpoczynają się 33-dniowe rekolekcje konsekracji świętemu Józefowi i poproszono mnie, żebym w dzisiejszym kazaniu nawiązał do tej sławnej postaci. O św. Józefie można bardzo dużo powiedzieć, ale przyznam, że kiedy otworzyłem nasz przewodnik rekolekcyjny, już w pierwszym zdaniu odnalazłem taką głębię, że w zasadzie mógłbym je po prostu powtórzyć i na tym zakończyć kazanie.

To zdanie następuje po pytaniu: Jak opisać 33-dniowe rekolekcje? Odpowiedź w przewodniku jest bardzo krótka:

Powoli.

Otwierając serce na słowo.

Wydaje mi się, że zdanie to jest istotą nauki, jaką możemy przyjąć od św. Józefa. Całe jego życie sprowadza się właśnie do tego: mieć serce otwarte na słowo.

Żeby to lepiej zrozumieć, warto przypomnieć sobie, **czym jest serce w języku biblijnym?** Bo serce to nie są emocje, uczucia. Myśmy w kulturze zatracili to pierwotne znaczenie, czym jest serce. Co Żydzi rozumieli przez serce? Kiedy człowiek się modli, to w Biblii ponad 1000 razy jest powiedziane, że modli się sercem.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi nam, że „Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie przebywam, jest naszym ukrytym centrum nieuchwytnym dla naszego rozumu. Jedynie duch Boży może je w głębi poznać. Jest miejscem prawdy o nas, gdzie wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem prawdziwego spotkania” (KKK 2563).

Jest to rozległa definicja serca. To miejsce spotkania – albo z Bogiem, przede wszystkim z Nim, albo z drugim człowiekiem. I nawet nasz rozum nie ma do końca dostępu do naszego serca.

Moglibyśmy zadać teraz pytanie: **Czy znasz swoje serce? Wiesz, gdzie jest dzisiaj Twoje serce, Twoje ukryte centrum?**

Może jesteś jak ten święty Piotr z dzisiejszej Ewangelii, kiedy poszedł łowić ryby? Widział już dwa razy zmartwychwstałego Jezusa, a jakiś taki zagubiony jest w tej Ewangelii. Uczniowie tak samo, nie wiedzą, co do końca ze sobą zrobić. Mesjasz zmartwychwstał, prorocтва się spełniły, a oni idą łowić ryby. I nic nie ulowili, nie mają na nic pomysłu.

Może i Ty dzisiaj, bracie i siostrzo, patrzysz



Parafia
Objawienia
Pańskiego
w Błiznem

ks. Andrzej W



Kazanie reko

w ram

33-DNIO

REKOLEKCJI KO

ŚW. JÓZE

Kazanie ks. Andrzeja poruszyło serca Parafian. W całości można odsłuchać je na naszym Facebooku, YouTube oraz stronie internetowej!

na swoje serce i jesteś zagubiony, zagubiona. Może co jakiś czas powracają te same słabości, te same grzechy w spowiedzi albo frustracja i niezrozumienie, czemu moje życie tak się toczy. Dlaczego nie mogę sobie poradzic z niektórymi rzeczami?

Gdzie było serce Piotra wtedy nad tym Jeziorem Galilejskim, gdy nagle zobaczył, że ktoś stoi na brzegu i woła do nich: czy macie coś do jedzenia? Okazuje się, że prawdą jest znane powiedzenie, że **najdłuższa droga wiedzie z głowy do serca**. Święty Piotr rozumowo doskonale wiedział, że Jezus zmartwychwstał. Przecież rozmawiał z Nim. Ale jeszcze to Słowo nie przeszło do jego serca. Jeszcze musiało się coś wydarzyć. Ale o tym za chwilę.

Na jednych rekolekcjach ewangelizacyjnych był 80-letni mężczyzna. Przepowiadano tam kerygmat: Bóg cię kocha, jesteś grzesznikiem, Pan Jezus zmartwychwstał. No i ten pan pod koniec rekolekcji rozplakał się, wstał i powiedział do wszystkich: Dlaczego nikt mi nigdy takich rzeczy nie mówił?! Całe życie do kościoła chodził, a usłyszał tę prawdę, dopiero mając osiemdziesiąt kilka lat na rekolekcjach ewangelizacyjnych.

Myślę, że to nie było tak, że on tego nigdy nie słyszał. Myślę, że słyszał, ale osiemdziesiąt kilka lat zabrało przejście z głowy serca tej prawdy, że Jezus zmartwychwstał. On zszedł do poziomu serca dopiero w tym momencie.

Dlaczego o tym mówię? Bo jakie było serce św. Józefa?

Papież Franciszek dwa lata temu, z okazji 150. rocznicy ogłoszenia świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego napisał List Apostolski p.t. „Patris Corde”, czyli po polsku „Ojcowskie Serce”. To mała książeczka po-

MU SERCA JAK JÓZEF

Wolski

olekcyjne

nach

WYCH

ONSEKRACJI

EFOWI



święcona św. Józefowi, który „ojcowskim sercem ukochał Jezusa”. Można w niej zobaczyć, na czym polega tajemnica serca Józefa i czego możemy się od niego nauczyć.

Święty Józef jest wzorem, mistrzem schodzenia do poziomu własnego serca i spotykania się tam ze Słowem Boga. On odkrył pewne rzeczy w swoim sercu przez to, że otworzył je na Słowo Boga. Można powiedzieć, że św. Józef poznał samego siebie w przestrzeni własnego serca.

On nie rozumem i wolą poznał to, co się wydarzyło w łonie Maryi, ale na poziomie serca. We śnie usłyszał, że „z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1, 20). Przyjął to na poziomie serca jako prawdę i poszedł za tym. Nie musiał tego rozumieć. Zaryzykuję stwierdzenie, że nie samym aktem woli zdecydował się na ten krok. Musiał się z tym Słowem spotkać w swoim sercu, zawierzyć mu i pójść za Nim. Otworzył swoje

serce na Boga.

I co wtedy odkrył? Bo Józef coś odkrył. Może właśnie to, czego my najbardziej potrzebujemy w swoim życiu?

Odkrył męstwo. Poznanie siebie. Czystość. Wiarę (która nie jest ślepa wiara, tylko wiara o otwartych oczach, jak mówi papież Franciszek). Odpowiedzialność za innych. I poznał samego siebie.

My często patrzymy na postaci świętych, że oni coś Bogu udowodnili, Pan Bóg zobaczył, że są święci i zostali przyjęci do nieba i kanonizowani. Niestety takie myślenie jest herezją. Bo jak my stajemy się święci? Przez to, że jesteśmy otwarci na łaskę Bożą, która nas przemienia. My jedynie współpracujemy z łaską.

Znam np. takich ludzi, którzy palili papierosy i latami nie udawało się im się pozbyć tego nałogu. A potem zaczęli się modlić i pewnego dnia nagle poczuli, że to jest ich ostatni papieros i już więcej nie palili. Czy oni swoją wolą tego dokonali? Nie, to jest świadectwo tego, że w pewnym momencie w ich sercu Pan Bóg ich przemienił. To może dotyczyć różnych uzależnień, np. ktoś przeklina i nagle okazuje się, że już tego nie robi. **Tak wiele rzeczy dokonuje się poziomie naszego serca, kiedy pozwolimy Panu Bogu działać – w tym naszym ukrytym centrum, do którego tylko Pan Bóg ma dostęp.**

I tak samo ze św. Józefem: czy on miałby siłę, żeby wykazywać się takim męstwem sam z siebie? Czy on siłą woli zgodził się, zaakceptował, uwierzył w to, że Maryja poczęła z Ducha Świętego? Czy to raczej Pan Bóg dał mu łaskę, że on zaakceptował tę trudną historię, w której się znalazł i poznał siebie,

kim jest, na jakim miejscu, w jakiej sytuacji? Czy sam z siebie zachował czystość w małżeństwie do końca, czy może dostał taki dar, który wykorzystał w pełni, współpracując z tą łaską? Dostał też wiarę, która nie jest ślepa wiara, tylko właśnie wiara z otwartymi oczami, że widzę, co Bóg działa w moim życiu, widzę to wyraźnie i idę za tym. Dostał też łaskę odpowiedzialności – za Maryję, za Jezusa. Przestał się bać. I stał się bezinteresownym darem z siebie dla Niech, a to jest istota spełnienia w życiu. Święty Jan Paweł II to powtórzył. To było Fiat Józefa. **On też miał swoje Fiat jak Maryja. Usłyszał głos Boga, otworzył serce, Duch Święty go ogarnął i nagle w Józefie zrodził się nowy człowiek.** Ktoś, kto miał męstwo, ktoś, kto miał odpowiedzialność, ktoś, kto miał prawdziwą wiarę, odpowiedzialność za innych, czystość. Nowy człowiek powstał w Józefie. To było takie jego Fiat.

My, podobnie, też możemy mieć chwile naszego Fiat na wzór św. Józefa i na wzór Maryi, oczywiście w inny sposób, ale jednak. Wróćmy do dzisiejszej Ewangelii. Pokazuje nam ona podobny moment ze św. Piotrem, kiedy następuje jego znamieny dialog z Panem Jezusem. I to jest właśnie spotkanie na poziomie serca, kiedy Jezus pyta go trzykrotnie: Czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci? (J, 21, 15). Bo czym innym jeśli nie takim spotkaniem w prawdzie dla Piotra jest odpowiedzieć trzy razy: Tak, Panie, Ty wiesz że Cię kocham (J 21, 16) w kontekście tego, że trzykrotnie wcześniej Go zdradził?

Zobaczmy, że na poziomie serca – z kimkolwiek, **z mężem, żoną, przyjacielem – czasem nawet**

c.d. na str. 4

Nowy spektakl artystów teatru parafialnego!

Królowie przebrali się w wieśniacze szaty, czyli Teatr Bliżej Nieba zaprezentował barwne i roztąnczone przedstawienie pt. „Złote jabłko”! Podobnie jak poprzednie dzieła teatru - powstało ono na podstawie opowiadania ks. Janusza Stańczuka.

Premiera sztuki odbyła się w Domu Kultury Stare Babice. Uwaga! Jeszcze dziś, o g. 12:30 „Złote jabłko” będzie można obejrzeć w Katolickim Centrum Kultury Dobre Miejsce na ul. Dewajtis 3. Bilety są darmowe!

W małej i ubogiej chatce, razem z matką mieszkają trzy siostry. Dziewczyny pragną być szczęśliwe i znaleźć najlepszych mężów. Aby jednak los się do nich uśmiechnął, muszą zmierzyć się z trudnościami i wykonać nielatte zadania... - anonują spektakl „Złote jabłko” aktorzy.

Niecierpliwych zachęcamy, aby koniecznie udać się na Bielany - gdyż data premiery w Bliznem nie jest jeszcze znana. A kiedy już do niej dojdzie, z pewnością upomniemy się, aby artyści zagrali u nas także swój poprzedni spektakl! „Czarny Garnek”, który opowiadał o tajemniczej kradzieży na dworze królewskim, został wystawiony na kilku warszawskich scenach, ale nie w naszym kościele. Nie pozwoliły na to zawirowania związane z koronawirusem, a potem kaprysy pogody.

Paulina Konieczna



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. 22.05 - niedziela, nabożeństwo majowe 17.30
2. 23.05 - poniedziałek, rozpoczynamy Dni Modlitw o urodzaj
3. 24.05 - wtorek, wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych, dzień modlitw za Kościół w Chinach
4. 26.05 - czwartek, wspomnienie św. Filipa Neri, Dzień Matki
5. 28.05 - sobota, wspomnienie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, o g. 10.00 w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie dk. Dominik przyjmie święcenia kapłańskie
6. 29.05 - niedziela, uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego
7. W dniach 16-24 lipca planowana jest pielgrzymka do Medjugorie, Ziemi Maryi, chętnych zapraszamy do zakrystii.

> Start zapisów na pielgrzymkę do Gruzji!

W ubiegłą niedzielę zamieściliśmy ogłoszenie o tym, iż ks. Paweł Paliga wstępnie zbiera grupę na wyjazd do Gruzji. Dziś możemy już potwierdzić: właśnie ruszył oficjalny nabór na ten zapierający dech w piersiach duchowy szlak!

Zapisać się i wpłacić zaliczkę (w wysokości 1 000 zł) można do 25 czerwca. Cena pielgrzymki będzie zależała od liczby uczestników i wyniesie:

1990 PLN + 730 USD – dla grupy liczącej 20-24 osób

1950 PLN + 700 USD – dla grupy liczącej 25-29 osób.

Jaki jest program wyjazdu? Głęboki duchowo, pozwalający na modlitwę, kontemplację, nadstawienie ucha na to, co mówi Bóg albo po prostu na zatrzymanie się, wyciszenie i zacerpienie powietrza – napisał kilka miesięcy temu na łamach „Epifanii” ks. Paweł, gdy jeszcze nie wiedzieliśmy, że ze względu na zawirowania na świecie pierwotny termin wyjazdu zostanie przełożony na jesień. - Sam jestem ciekaw, jak wygląda Gruzja, kraj, który przyjął wiarę chrześcijańską bardzo wcześnie, już w 337 roku i tym samym stał się drugim w historii (po Armenii) krajem chrześcijańskim świata – stwierdził poprzednik księdza Andrzeja Wolskiego w Bliznem.

Zachęcamy, aby spędzić przedłużone lato pod opieką duchową ks. Pawła w Gruzji! Oprócz warstwy religijnej na pielgrzymce będzie dużo turystyki i relaksu, np. biesiada w gruzińskiej restauracji, pobyt w uzdrowisku wód mineralnych, przejazd słynną Gruzjską Drogą Wojenną, podróż jeepami... i wiele innych atrakcji!

Wyjazd na trasie Warszawa - Tbilisi - David Gareja – Bodbe – Mtskheta – Gudauri – Vardzia – Borjomi – Batumi odbędzie się w dniach

3-11 października.

Cena zawiera m.in.: przelot samolotem, wyżywienie dwa razy dziennie, przejazdy autokarem i bilety wstępu do zwiedzanych miejsc, przewodnika, ubezpieczenia. Nie ma kosztów ukrytych i dopłat na miejscu.

Zapisy odbywają się telefonicznie lub mailowo pod adresem **p.paliga@vp.pl**.

PK

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,

październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00

a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

c.d. ze str. 3

najdrobniejsza ucieczka, jakiejś pójdzie w kłamstwo niszczy tę relację. I tutaj święty Piotr konfrontuje się właśnie z tą trudną prawdą o sobie. Staje twarzą w twarz z Jezusem.

I właśnie wtedy w przestrzeni serca rodzi się nowy Piotr. Dzielnym papież. Paś owce moje... (J 21, 17). Dzielnym papież, który potem odda życie za Ewangelię. Na końcu tego fragmentu Pan Jezus mówi do św. Piotra: Pójdź za Mną! (J 21, 19). Jak się popatrzy do greckiego oryginału, to dosłownie znaczy to: Towarzysz mi. Bądź mi towarzyszem.

My możemy być towarzyszami Jezusa tylko wtedy, kiedy dojdziemy do przestrzeni serca, kiedy je otworzymy – nie tylko rozumowo albo siłą woli, np. słysząc w kościele kazanie i zgadzając się z nim.

Zejsz do poziomu serca, zobacz, gdzie jest to nasze serce, gdzie się podziało, co w nim siedzi... Spotkać się z Bogiem w naszym sercu i umyśle... Św. Józef uczy nas właśnie być takim towarzyszem Jezusa, prawdziwie stawiać się sobą, poznawać, kim jesteśmy dzięki Niemu, dzięki Jego Słowu, odkrywać dary, jakie od Niego mamy i odkrywać przede wszystkim sens i cel naszego życia. Tak jak św. Józef, który odkrył cel i sens swojego życia, kiedy otworzył się na Słowo.

Jak odprawić te 33-dniowe rekolekcje? Powoli. Otwierając serce na Słowo. Myślę, że to nie jest tylko hasło na rekolekcje, ale na całe życie. Jak przeżyć swoje życie? Powoli. Otwierając swoje serce na Słowo. A św. Józef będzie zawsze dla nas w tym świetnym pomocniku i nauczycielem. Amen

ks. Andrzej Wolski